

# Leszno

## SZEMAUDZCZI MIEŚCZNIK

## GMINNY

NR 4 ROK I

ŁŻEKWIAT

CENA 1000 ZŁ

1993 R

### *Kwiótk zymkowy*

*Zymku swiodłje ten kwiótk.*

*Urost dzys na łące.*

*Lępszy czas ju wito nas*

*W naszym cęchym łące.*

*I na swiat teli lat*

*Polsczi brat so roscy,*

*Mily cud, haszëbsczi lud*

*Spiëwô o wobnoscy.*



\* \* \*

*Szëmi las w reny czas*

*Spôdô srëbrno rosa,*

*Grómczi spiëw z wszëtzcich drzëw*

*Bije pod niebiossa.*

Ziëmio, matko życia

Ziëmio, chlebie mój

Tobie ofiaruję dzisiaj

Tobie dni mych znój.

W.H.

Ks. dr Leon Heyke

22 kwietnia - DZIEŃ ZIEMI

22-2190/01403

## Nam wystarcza samorządność gminna

Gmina Szemud może poszczycić się sporymi osiągnięciami w różnych dziedzinach. W ostatnich latach uporządkowano w znacznej mierze drogi lokalne, wposzerzono i ulepszono zaopatrzenie wsi w wodę, przystąpiono do pełnej telefonizacji gminy, w trakcie opracowania jest reforma bezpieczeństwa p.pożarowego. Gmina posiada swój herb, niedługo będzie mogła poszczycić się własnym sztandarem. Istnieje pełna współpraca pomiędzy radą gminy, jej komisjami, radami sołeckimi, a działającymi na jej terenie stowarzyszeniami, chociażby takimi, jak Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, czy Związek Kombatantów RP. Władze gminy wspierają także takie przedsięwzięcia, jak ruch wydawniczy, uwidoczony miesięcznikiem "Lesòk" i lokalnymi monografiami, kronikami. W miarę swych możliwości władze gminy wspierają oświatę, placówki służby zdrowia, kulturę w szerokim rozumieniu, upamiętnianie miejsc pamięci narodowej oraz parafie. Jest to tylko część dokonań, którymi może poszczycić się dobrze współdziałający ze sobą szeroki samorząd lokalny. To właśnie rozbudzone i wspierane lokalne inicjatywy przynoszą tak dobry owoc.

Pewne grupy gryziopiórków i łaknących władzy sobiepanków przygotowują zamach na samorządność gmin, oczywiście tych ambitnych gmin, które radzą sobie z własnymi problemami. Tym urodzonym do rozkazywania nierobom potrzebne są ciepłe, dobrze płatne stolki w spokojnych powiatach. Jednak na gminy spychana będzie ta tzw. brudna robota i odpowiedzialność przed społeczeństwem. Gminne fundusze na wykonanie tej roboty zabierać będzie ów "aparatus powiatowy". Przecież myśmy to już przerabiali!

To uszczęśliwianie samorządów lokalnych na siłę rozłożyło, co samorządne gminy zdołały do tej pory w pocie czoła wypracować. Dlatego my w gminie Szemud nie tęsknimy za Polską powiatową. Nam w pełni wystarcza nasza gmina.

*Bolesław Bork*

\* \* \*

## Młodzież zapobiega pożarom

Dnia 26 marca 1993 roku w Szkole Podstawowej w Szemudzie odbyły się gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turniej Wiedzy Pożarniczej wśród młodzieży szkolnej pod hasłem "Młodzież Zapobiega Pożarom". W Konkursie uczestniczyło 10 uczniów ze szkół podstawowych z Szemuda, Łebna, Kielna i Karczemek.

I miejsce zajął i do eliminacji wojewódzkich zakwalifikował się Marek Lis - uczeń ze Szkoły Podstawowej z Łebna.

II miejsce - Rafał Cierocki (Kielno)

III miejsce - Marcin Stubba (Kielno)

Zwycięzcom czołowych miejsc, a także pozostałym uczestnikom Prezes Zarządu Gminnego OSP mgr Albin Jaroszek złożył gratulacje oraz wręczył pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe, które zakupiono z funduszy Urzędu Gminy.

Zarząd Gminny OSP składa również podziękowania nauczycielom szkół, którzy przygotowywali uczniów do konkursu - p. Joannie Kłaga (Karczemki), p. Edmundowi Pionk (Łebno), p. Jerzemu Zaborowskiemu (Szemud) oraz p. Zdzisławowi Malinowskiemu (Kielno).

*Mirosława Baranowska*  
podinspektor ds. społeczno-administracyjnych i wojskowych

\* \* \*

## DOPLATA DLA ROLNIKÓW rekompensująca zmiany cen oleju napędowego

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 19 marca 1993 r., rolnicy indywidualni, państwowi i spółdzielcy otrzymają dopłatę do produkcji rolnej rekompensującą częściowo skutki zmian cen oleju napędowego. Wynika ona z art. 12 ust. 4 ustawy budżetowej na rok 1993 i będzie wypłacana za sześciomiesięczne okresy, począwszy od 1 października 1992 r.

Dopłatę oblicza się według powierzchni użytków rolnych, wynikającej z ewidencji gruntów rolnych, z wyłączeniem gruntów kl. VI z i VI psz, wykorzystywanych na cele rolnicze w rozumieniu przepisów o podatku rolnym. Za gospodarstwo rolne, w rozumieniu tych przepisów uważa się takie gospodarstwo, które posiada co najmniej 1 ha użytku rolnego. Na 1 ha użytku rolnego przypadać będzie kwota 43.000 zł, która może być pomniejszona o 2% prowizję. Wypłat dokonywać będzie Urząd Gminy po uprzednim indywidualnym naliczeniu kwoty w terminie, który dla każdej wsi ogłosi jej sołtys.

Wymagać to będzie wykonania około 1300 indywidualnych obliczeń należności dla każdego rolnika osobno.

*Skarbnik Gminy*  
*Stefania Kunikowska*

## Kominiarze

Usługi kominiarskie, a zwłaszcza obowiązki właścicieli, zarządców lub użytkowników obiektów reguluje Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 3 listopada 1992 r. "W sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz.U. nr 92, poz. 460). Na mocy § 24 ww. Rozporządzenia właściciele, zarządcy lub użytkownicy obiektów ogrzewanych paliwem stałym, ciekłym lub gazowym są obowiązani do usuwania zanieczyszczeń z przewodów dymowych i spalinowych:

- 1) od palenisk opalanych paliwem stałym - co najmniej 4 razy w roku,
- 2) od palenisk opalanych paliwem płynnym i gazowym - co najmniej dwa razy w roku,
- 3) od palenisk zakładów zbiorowego żywienia i usług gastronomicznych - co najmniej raz w miesiącu, jeżeli przepisy miejscowe nie stanowią inaczej.

Obecnie usługi kominiarskie świadczone są na zasadach określonych w ustawie o działalności gospodarczej. Działalność ta nie wymaga koncesji. Mogą ją więc prowadzić osoby fizyczne - po zgłoszeniu do ewidencji działalności gospodarczej, a nawet jako uboczne zajęcie zarobkowe. Mogą ją prowadzić także osoby prawne, których przedmiot działania obejmuje prowadzenie działalności gospodarczej. Ponieważ nie ma już "rejonów kominiarskich" każdy z nas może korzystać z usług dowolnego kominiarza - możliwa jest konkurencja. A że żadne przepisy nie ustanawiają formalnego wymogu posiadania specjalnych kwalifikacji kominiarskich - możemy użytkowane kominy czyścić również we własnym zakresie. Jest to możliwe szczególnie w przypadku małych kominów w domach jednorodzinnych

*Albin Jaroszek*

### Sprostowanie

W numerze 3 Lesòka w art. TELEFONIZACJA (punkt 3. porozumienia) wystąpił błąd w składzie tekstu. Poprawne brzmienie:

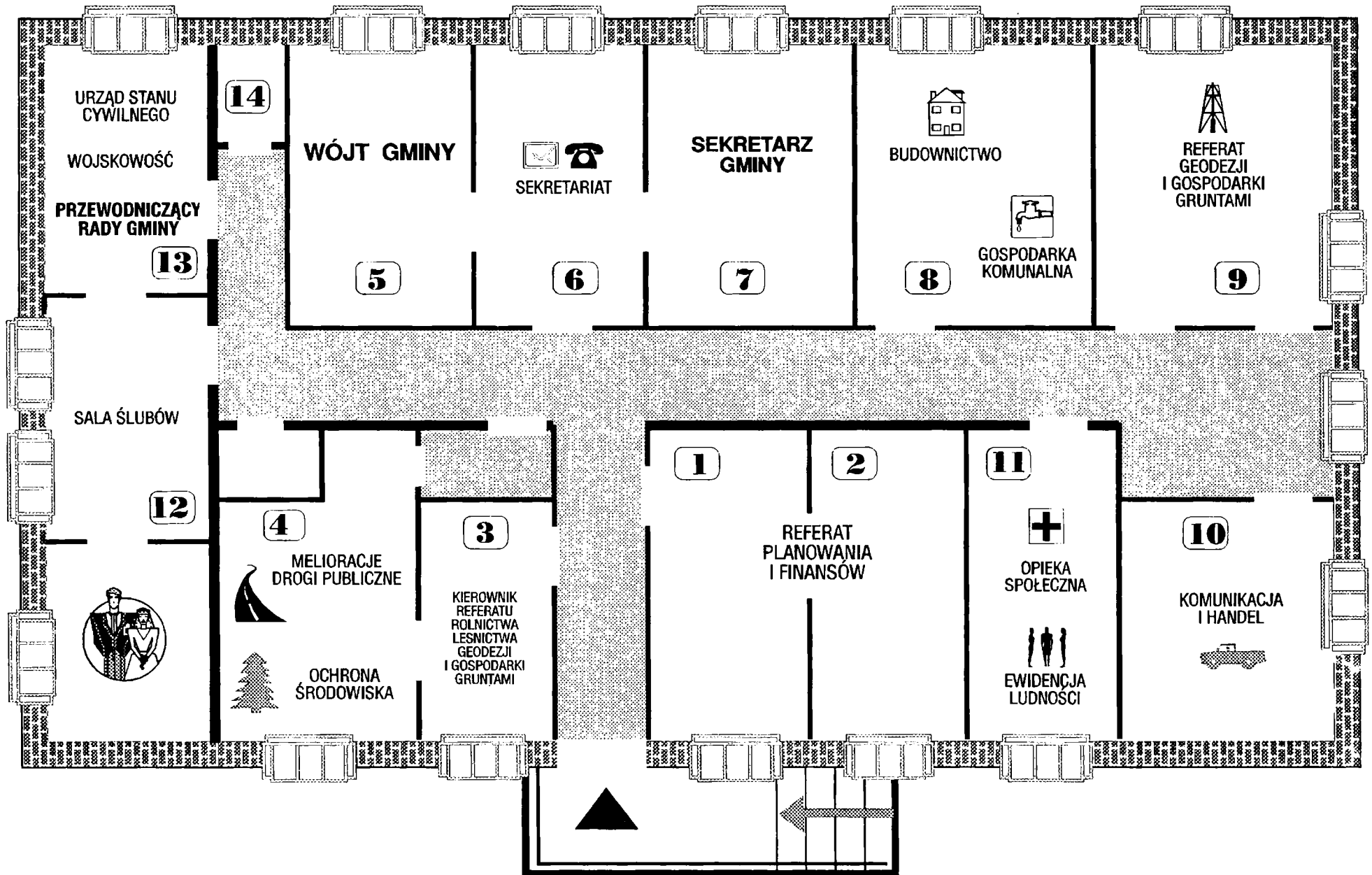
3. Miesięczna ilość jednostek licznikowych do zbonifikowania zostanie ustalona aneksem do niniejszego porozumienia. ZI - Gdynia podejmuje się sprawowania funkcji inspektora zastępczego dla robót wyszczególnionych w par. 2 (czyli zakres inwestycji)

*Bardzo przepraszamy*

*Redakcja*

# URZĄD GMINY SZEMUD

## ROZMIESZCZENIE POMIESZCZEŃ



## Działalność Urzędu Stanu Cywilnego

Działalność Urzędu opiera się na dwóch podstawowych przepisach prawnych, tj. Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy oraz Prawo o aktach stanu cywilnego. Tu rejestruje się najważniejsze wydarzenia w życiu osobistym każdego człowieka. Dlatego chcemy podać trochę informacji w tym zakresie.

### Właściwość miejscowa, czyli gdzie załatwić

#### sprawę.

1. Urodzenie oraz zgon osoby rejestruje się według miejsca zdarzenia. Np. jeżeli zdarzenie miało miejsce w szpitalu w Wejherowie - trzeba zgłosić się do Urzędu Stanu Cywilnego w Wejherowie, jeśli na terenie naszej gminy - do USC w Szemudzie.
2. Zawarcie małżeństwa następuje w USC, na terenie którego działania zamieszkuje jeden z przyszłych małżonków. Jeżeli zachodzą uzasadnione przyczyny, kierownik USC, na wniosek, zezwala na zawarcie małżeństwa w innym USC.
3. Oświadczenie o uznaniu dziecka lub nadaniu dziecku nazwiska męża matki, oświadczenie małżonka rozwiedzionego o powrocie do nazwiska poprzedniego oraz wnioski o wpisanie do aktu urodzenia dziecka wzmianki o tym, że rodzice dziecka zawarli małżeństwo, można złożyć w każdym USC.

### Urodzenia

Do zgłoszenia urodzenia dziecka obowiązani są w następującej kolejności:

- ojciec dziecka,
- położna lub lekarz, albo inna osoba obecna przy porodzie,
- matka dziecka, jeżeli jej stan zdrowia na to pozwala.

Zgłoszenia urodzenia może dokonać tylko osoba pełnoletnia. Termin zgłoszenia: zgłoszenia urodzenia dziecka należy dokonać w ciągu 14 dni, licząc od następnego dnia po urodzeniu. Dziecko martwo urodzone powinno być zgłoszone w ciągu 3 dni po jego urodzeniu. Wymagane dokumenty: zgłoszenie urodzenia dziecka od lekarza, odpis skrócony aktu małżeństwa lub urodzenia matki, jeżeli nie pozostaje w związku małżeńskim oraz dowody osobiste rodziców dziecka. Po sporządzeniu aktu urodzenia w Urzędzie Stanu Cywilnego, nie trzeba już dziecka meldować w miejscu zamieszkania, gdyż USC sam przesyła informację do miejsca zameldowania matki dziecka.

### Małżeństwa

Osoba wstępująca w związek małżeński obowiązana jest przedstawić kierownikowi USC, lub jego zastępcy, następujące dokumenty:

- ważny dowód osobisty,
- odpis skrócony aktu urodzenia.

Oprócz wyżej wymienionych dokumentów, osoba zamierzająca zawrzeć małżeństwo powinna złożyć w pewnych przypadkach:

- zezwolenie sądu na zawarcie małżeństwa przed ukończeniem 18-go roku życia (kobieta) i 21-go roku życia (mężczyzna),
- odpis aktu małżeństwa z adnotacją o: unieważnieniu lub rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód albo sporządzeniu aktu zgonu współmałżonka.

Małżeństwo nie może być zawarte przed upływem miesiąca od dnia, kiedy osoby, które zamierzają je zawrzeć, słożyły kierownikowi lub jego zastępcy pisemne zapewnienie, że nie wiedzą o istnieniu okoliczności wykluczających zawarcie tego małżeństwa. Jednakże z ważnych powodów małżeństwo może być zawarte przed upływem miesięcznego terminu wyczekiwania. Świadcami zawarcia małżeństwa mogą być tylko osoby pełnoletnie. Kierownik USC, do którego wiadomości dojdzie okoliczność wykluczająca zawarcie zamierzonego małżeństwa, odmówi odebrania oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński, a w razie wątpliwości zwróci się do sądu o rozstrzygnięcie, czy małżeństwo może być zawarte. Nie może zawrzeć małżeństwa osoba ubezwłasnowolniona całkowicie ani chora psychicznie albo niedorozwinięta umysłowo. Nie mogą zawrzeć ze sobą małżeństwa krewni ani powinowaci w linii prostej.

### Zgony

Akt zgonu sporządza się w Urzędzie Stanu Cywilnego, w którego okręgu nastąpił zgon lub znalezienie zwłok. Do zgłoszenia zgonu obowiązani są:

- małżonek lub dzieci zmarłego,
- najbliżsi krewni i powinowaci,
- osoby zamieszkałe w lokalu, w którym nastąpił zgon.

Zgon należy zgłosić w USC nie później niż w ciągu 3 dni, a w przypadku zgonu wskutek choroby zakaźnej, w ciągu 24 godzin.

### Wymagane dokumenty:

- karta zgonu, wystawiona przez lekarza,
- dowód osobisty osoby zmarłej oraz współmałżonka,
- odpis skrócony aktu urodzenia i małżeństwa,
- dowód osobisty osoby zgłaszającej zgon.

Jeżeli nie posiadamy, lub mamy kłopoty z aktem urodzenia czy małżeństwa osoby zmarłej, możemy przedłożyć je w późniejszym terminie.

### Szczególne przypadki rejestracji stanu cywilnego

1. Urodzenie, zawarcie małżeństwa lub zgon, które nastąpiły zagranicą, można rejestrować w polskich księgach stanu cywilnego na wniosek osoby zainteresowanej, według miejsca zamieszkania wnioskodawcy, po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego.
2. W celu zawarcia małżeństwa zagranicą, obywatel polski może otrzymać zaświadczenie o zdolności prawnej według miejsca zamieszkania.

### Decyzje administracyjne

Poza rejestracją Urząd Stanu Cywilnego wydaje również decyzje w oparciu o podane wyżej przepisy prawne w zakresie:

- 1/ prostowanie oczywistego błędu pisarskiego w akcie,
- 2/ wpisanie aktu zagranicznego do ksiąg polskich,
- 3/ zezwolenia na zawarcie małżeństwa w innym USC,
- 4/ uzupełnienie treści aktu stanu cywilnego,
- 5/ zaświadczenie o zdolności prawnej,
- 6/ ustalenie treści aktu,
- 7/ zezwolenie na przyspieszenie zawarcia małżeństwa.

### Odpisy aktów stanu cywilnego (potocznie zwane metrykami), zaświadczenia

Z ksiąg stanu cywilnego wydaje się:

- odpisy zupełne i skrócone aktów,
- zaświadczenia o dokonanych wpisach lub ich braku,
- zaświadczenia o zaginięciu lub zniszczeniu księgi.

Urzędy Stanu Cywilnego nie są uprawnione do wydawania innych zaświadczeń poza określonymi w przepisach. Jeżeli akt został sporządzony w języku obcym - odpis sporządza się według określonych wzorów w języku polskim i w brzmieniu polskim, jeżeli ma ono odpowiednik polski, np. Agnes - Agnieszka. W odpisach nie można wpisać innych danych aniżeli te, które są wymienione w przepisach prawnych (obowiązujących w akcie).

Urząd przechowuje księgi do 100 lat. Ponad stuletnie księgi przekazywane są do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Gdańsku. W Szemudzie posiadamy 4 rodzaje ksiąg, tj. z byłej gminy Łebno, gdzie były rejestrowane Częstkowo, Smażyno i przyległe miejscowości; z Szemuda, byłej gminy Kielno do 1 lipca 1976 roku oraz z byłej gminy Chwaszczyno, również do 1 lipca 1976 roku. Jesteśmy również w posiadaniu ksiąg stanu cywilnego z byłego Wielkiego Kacka od 1935 roku. Natomiast do 1935 roku księgi z Wielkiego Kacka znajdują się w USC Gdynia. Nie zawsze jest to dogodne dla interesantów, ale jest to skutek podziałów administracyjnych.

### Opłaty obowiązujące w USC

- |   |             |
|---|-------------|
| 1. Zawarcie małżeństwa                              | 500 tys. zł |
| 2. Zaświadczenia                                    | 50 tys. zł  |
| 3. Odpis skrócony aktu                              | 100 tys. zł |
| 4. Odpis zupełny aktu                               | 200 tys. zł |
| 5. Podanie  | 15 tys. zł  |
| 6. Załącznik do podania                             | 1,5 tys. zł |
| 7. Zapewnienie                                      | 20 tys. zł  |
| 8. Decyzje administracyjne (zezwoleń) - 200 tys. zł |             |

### Wolne od opłaty są:

- trzy pierwsze odpisy ze sporządzonego aktu,
- odpisy służące do celów emerytalno-rentowych.

### Jubileusze

Występujemy do Prezydenta RP o nadanie medali "Za długoletnie pożycie małżeńskie" dla tych jubilatów, którzy obchodzą 50 rocznicę. Jeżeli na terenie naszej gminy są tacy szczęśliwi jubilaci, prosimy bardzo zgłosić ten fakt do miejscowego USC.

Przy okazji podajemy, jako ciekawostkę, nazwy poszczególnych rocznic ślubu:

pierwsza - bawelniana, druga - papierowa, trzecia - skórzana, czwarta - kwiatowa, piąta - drewniana, szósta - cukrowa, siódma - miedziana lub wełniana, ósma - spiżowa, dziewiąta - generalska, dziesiąta - cynowa, jedenasta - stalowa, dwunasta - liniowa lub jedwabna, trzynasta - koronkowa, czternasta - kości słoniowej, piętnasta - kryształowa, szesnasta - porcelanowa, siedemnasta - srebrna, osiemnasta - perłowa, dziewiętnasta - rubinowa, dwudziesta - piątaszafirowa, pięćdziesiąta - złota, pięćdziesiąta piąta - brylantowa, sześćdziesiąta - diamentowa lub kamienna, sześćdziesiąta piąta - szmaragdowa, siedemdziesiąta - żelazna

Opracowała: R. Balandowska - Kierownik USC



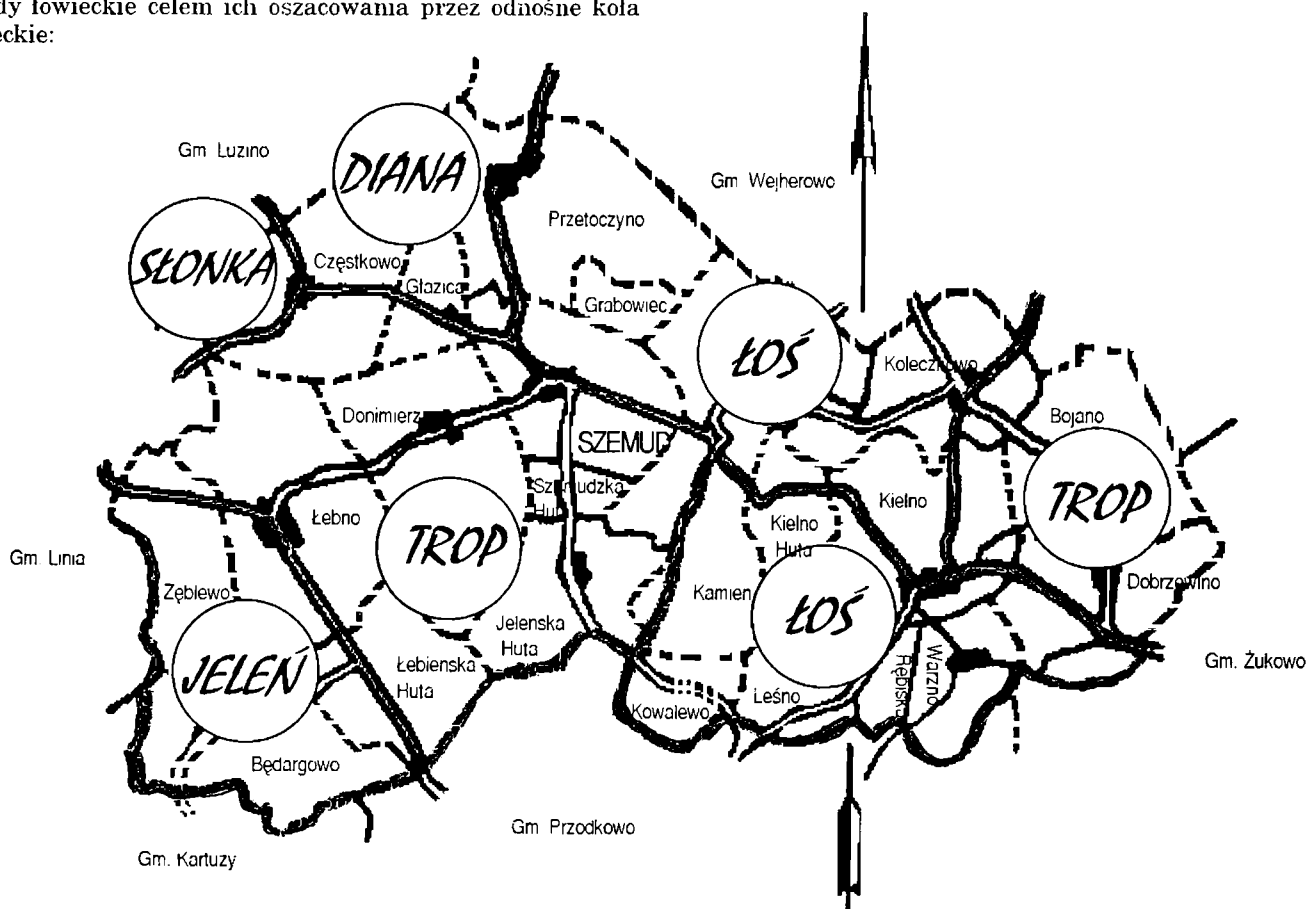
## ŁOWIECTWO

Cały teren Gminy Szemud podzielony jest na 7 obwodów łowieckich wydzielonych 5 kołami łowieckimi, które prowadzą w nich swoją działalność gospodarczą. Głównymi dzierżawcami obwodów łowieckich są koła: WKŁ 326 "Łoś" Gdynia i "Trop" Wejherowo. W obwodzie łowieckim nr 35 i 38 (Koło "TROP") zatrudnieni są strażnicy łowieccy, dla których Urząd Gminy prowadzi dokumentację.

W ramach zwalczania wścieklizny Urząd Gminy w Szemudzie prowadzi ewidencję psów, które podlegają obowiązkowi szczepienia przeciw wściekliznie, to jest tych, które ukończyły 2 miesiące życia. W tym zakresie istnieje właściwe współdziałanie ze Służbą Weterynaryjną. Urząd Gminy współpracuje z kołami łowieckimi w zakresie zapobiegania i właściwego szacowania szkód wyrządzonych przez zwierzynę łowną.

Poniżej podajemy gdzie poszczególne wsie mają zgłaszać szkody łowieckie celem ich oszacowania przez odnośne koła łowieckie:

- 1/ Leśnictwo Przetoczyno tel. 72-87-91 obwód łowiecki nr 29 i 36 wieś Przetoczyno i Grabowiec w całości wieś Szemud po pr. stronie drogi Chwaszczyno-Wejherowo wieś Głazica - po prawej stronie drogi Szemud - Częstkowo wieś Częstkowo - po prawej stronie drogi Szemud - Częstkowo - Milwino
- 2/ Leśnictwo Smażyno, tel. 72-80-20, obwód łowiecki nr 30 wieś Częstkowo - Lipki - po lewej stronie drogi Smażyno - Milwino
- 3/ Klein Jerzy, Osowa ul. Kieleńska 81, 80-299 Gdańsk-Osowa, obwód 35 i 38, telefon 52-78-68 (52-78-68) wieś Donimierz, Szemudzka Huta i Jeleń Huta - w całości wieś Kamień - po prawej stronie drogi Kamień - Kowalewo wieś Szemud, Głazica, Częstkowo - po lewej stronie drogi Kamień - Szemud - Częstkowo - Smażyno wieś Żęblewo, Łebno i Łebieńska Huta - po lewej stronie drogi Rosochy - Kartuzy wieś Koleczkowo - po prawej stronie drogi Koleczkowo - Chylonia wieś Kielno - po prawej stronie drogi Kielno - Koleczkowo wieś Dobrzewino - po prawej stronie drogi Chwaszczyno - Kielno - Szemud wieś Bojano - w całości.
- 4/ Musiał Jan - Kapino - 84-200 Wejherowo, obwód łowiecki 42 wieś Będargowo w całości wieś Żęblewo, Łebno i Łebieńska Huta - po prawej stronie drogi Rosochy - Kartuzy.
- 5/ Leśnictwo Piekielko 84-207 Koleczkowo, tel. 71-06-87 obw. łowiecki 36 wieś Koleczkowo - po lewej stronie drogi Kielno - Koleczkowo - Chylonia.
- 6/ Leśnictwo Kamień, tel. 72-87-68, 84-217 Szemud, obwód łowiecki 36, 40 wieś Kamień - po prawej stronie drogi Chwaszczyno - Wejherowo i po lewej stronie drogi Kamień - Kowalewo wieś Kielno - po prawej i lewej stronie drogi Chwaszczyno - Wejherowo wieś Dobrzewino - po lewej stronie drogi Chwaszczyno - Kielno wieś Leśno, Kowalewo i Warzno - w całości.





*Z życia  
parafii*

*"Idźcie na cały świat i głoscie  
Ewangelię"  
(Mk 16, 15)*

## DRUGI SYNOD PLENARNY w parafii Św. Wojciecha w Kielnie

25 kwietnia 1992 r. odbyła się uroczysta inauguracja Synodu Plenarnego w Archidiecezji Gdańskiej. Jest to już II Synod Plenarny w Polsce, który staje wobec wyzwania, jakim jest wytyczenie działania Kościoła w Polsce w XXI w. Zbiega się to z koniecznością dostosowania pracy kościoła do nowych warunków, które zaistniały u schyłku XX w. Problemy Kościoła w Polsce nie odbiegają dzisiaj w sposób zasadniczy od tych, jakimi żyje kościół powszechny, z czego nie wynika, że nie ma on trosk tylko sobie właściwych.

Drugi Synod Plenarny opiera swoją pracę na dokumentach Soboru Watykańskiego II i trwać będzie do 1997 r. Synod, to potrzebna dzisiaj Polsce nowa ewangelizacja. Ksiądz Arcybiskup Tadeusz Gocłowski tak pisał na temat Synodu: "Nowa ewangelizacja jest potrzebą chwili na ziemi gdańskiej, gdzie przed tysiącem lat Św. Wojciech głosił Ewangelię i ochrzcił wielu. Kościół Gdański przygotowuje się do Jubileuszu tysiąclecia przez pracę Synodu, który jest czasem opatrnościowym dla Ojczyzny, leczącej rany po totalitarnym zniewoleniu. Synod stanowi szansę w wymiarze duszpasterskim i społecznym... Jest jakby czasem świętego zamyślenia nad aktualną sytuacją i warunkiem realizacji Królestwa Bożego w naszym społeczeństwie".

Jan Paweł II tak mówił do młodzieży: "Nadszedł czas nowej ewangelizacji i Wy nie możecie nie stawić się na to nagłe wezwanie. Jezus Chrystus posyła nas, byśmy byli zwiastunami Jego prawdy, Jego świadkami wobec świata, w konkretnej rzeczywistości, wśród innych ludzi".

Jak my możemy odpowiedzieć na to wezwanie Jezusa?

Szansę tę stwarza dla nas Synod Plenarny, który przez pracę w zespołach parafialnych, podejmuje dzieło nowej ewangelizacji w naszej Ojczyźnie.

Z inicjatywy księdza proboszcza F. Rompa w maju 1992 r. powstał zespół synodalny w parafii Kielno. Inauguracja Synodu w Parafii św. Wojciecha w Kielnie odbyła się 12.07.92 r. Ks. Arcybiskup T. Gocłowski wprowadził parafian w tematykę - cele i zadania - Synodu. Delegacji parafialnej wręczył Arcybiskup dokumenty, które są podstawą do dyskusji w grupach roboczych; było to: Pismo Święte, Teksty Robocze Synodu i dokumenty II Soboru Watykańskiego.

Zespół Synodalny, działający w naszej parafii skupia 17 osób. Spotkania odbywają się cyklicznie jeden raz w miesiącu, po mszy św. ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

W minionym okresie Zespół Synodalny zajmował się tematyką:

- 1 "Środki masowego przekazu w służbie Ewangelii"
- 2 "Nauka o Kościele i o miejscu Matki Bożej w Kościele".

Członkowie naszego zespołu propagują czytanie prasy katolickiej. Zajęliśmy się również reklamą słuchania radia "Plus". W bibliotece w Kielnie utworzono biblioteczkę i punkt sprzedaży książek o tematyce katolickiej - religijnej. Przed świętami Bożego Narodzenia zajęliśmy się działalnością charytatywną. Zbieraliśmy i rozdawaliśmy dary ludziom w trudnej sytuacji materialnej.

Zapoznaliśmy się z głównymi wytycznymi - konstytucji i dekretów Soboru Watykańskiego II. Młodzież działająca w naszym zespole stara się założyć rch młodzieżowy "FRA".. W br. pracujemy nad stworzeniem "Modlitewnika Parafialnego". Będzie on zawierał modlitwy i pieśni najczęściej odmawiane w naszej parafii. Pragniemy również zebrać materiały dotyczące Matki

Bożej Szkaplerznej - patronki naszej parafii.

W I i II kwartale 1993 r. będziemy naszą pracę skupiać na tematyce:

- 1/ "Życie liturgiczne w Polsce po Soborze Watykańskim II",
- 2/ "Powołanie i posłannictwo wiernych świeckich w sytuacji kościoła w Polsce".

Praca w zespole synodalnym to nie wymiana poglądów, ale zaangażowanie się w życie wspólnoty kościelnej. Synod w szczególny sposób otwarty jest na laikat, aby we wspólnocie Ludu Bożego wypracować program na "jutro" Kościoła w Polsce. Konieczna jest przemiana świadomości kościelnej, przejście od myślenia o Kościele w kategoriach "oni" do pełnej odpowiedzialności postawy - "Kościół to my".

Św. Jakub stwierdza:

"Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie"(Jk 2,17). Zastanówmy się więc, w jakich konkretnych działaniach może wyrazić się nasza wiara w Kościół?

Zapraszamy wszystkich chętnych, szczególnie młodzież do pracy w Zespole Synodalnym w Kielnie.

*Zespół Synodalny w Kielnie*

## RELIGIA W SZKOLE

Powrót do demokracji zapowiadał powrót religii do szkoły. Dla mnie religia w szkole jest czymś normalnym. Zawsze była to dla mnie, jako chłopca, najciekawsza i najpiękniejsza lekcja. Szkołę podstawową zacząłem w Wielkich Radowiskach, a ukończyłem w Wąbrzeźnie w 1952 r. W Wielkich Radowiskach uczył mnie religii w szkole Ks. Józef Proenke. Pochodził on z Mrzezina, gdzie zaraz po święceniach zostałem wikariuszem. Ks. Józef Proenke zawsze długo przed mszą św. klęczał przed ołtarzem i modlił się. Na religii opowiadał Pismo Św. Wszyscy wisieliliśmy na jego ustach. Był dla dzieci dobry. Częstoował nas cukierkami i owocami. Nieraz pracowaliśmy w ogródku księdza. Wtedy częstoował nas chlebem obłożonym wspaniałą, swojską, gotowaną szynką. Jeszcze dzisiaj, gdy wspominam te kanapki to czuję ślinkę w ustach. Ks. Józef Proenke znał tylko dwie drogi: do kościoła i do szkoły na religię. Wtedy można go było spotkać na ulicy. W Wąbrzeźnie, w szkole podstawowej, uczył mnie religii ks. Wojciech Mudlaff z Wejherowa. Miał on temperament harcmistrza. Robił z nami wycieczki rowerowe do lasu i nad jezioro. Przez to byliśmy z Nim bardzo związani. Miał on jakiś magnes wewnętrzny. Po prostu dzieci i młodzież, a nawet starsi go uwielbiali. Na nabożeństwach majowych i różańcowych kościół był wypełniony dziećmi i młodzieżą. Takiego fenomenu uczestniczenia w nabożeństwach już potem nigdy nie spotkałem. Ksiądz Mudlaff pochodził z Wejherowa, gdzie też los zrzucił, że byłem wikariuszem 11 lat i miałem okazję odwiedzać go jako proboszcza w pobliskim Smażynie.

Wspomniałem moich zacnych i czcigodnych księży naczycieli religii ze szkoły podstawowej. Teraz już nie ma ich na tym świecie, ale w jakiś sposób inspirują moją pracę nauczyciela religii w szkołach mojej parafii. Na terenie parafii lebieńskiej są dwie szkoły podstawowe. Już trzeci rok uczę religii i jestem głęboko przekonany o zasadności religii w szkole.

Kiedy w 1990 r. od września zaczęła się religia w szkole zrobiłem sobie dwa postanowienia. Pierwszym postanowieniem moim było, że będę w szkole uważał się za jednego z nauczycieli. Autorytet księdza na wsi jest i dzisiaj bardzo silny. Ksiądz jest poważany, a jego osoba jest też jakaś tajemnicza, budzi dystans, szczególnie miałem na myśli młodych nauczycieli, którzy z księdzem nigdy nie spotykali się w szkole. Widzieli oni księdza w kościele i w sali parafialnej na katechezie. Teraz razem obchodzimy imieniny, Dzień Nauczyciela, zakończenie roku szkolnego. Przez to ksiądz zbliża się do nauczycieli i zawiązują się kontakty koleżeńskie. Przede wszystkim dni i godziny nauki

religii w szkole ustalają z dyrektorami. Wiedzą oni, że ksiądz ma zajęcia w kościele i w biurze oraz pomaga w duszpasterstwie w innych parafiach. Lekcje religii nie mogą kolidować z pracą duszpasterską w parafii. Dyrektorzy zawsze biorą to pod uwagę i idą księdzu na rękę. W Łebnie dyrektorem szkoły jest pan mgr Edmund Pionk. Współpraca już dobrze układała się z nim, kiedy religia była w salach parafialnych. Zawsze uzgadniał plan lekcji w szkole z planem religii w parafii. W lebieńskiej Hucie jest dyrektorem p. Bożena Kałol. Jest młoda, ale podziwiam jej prężność i energię oraz troskę o szkołę. Również stara się, aby religia była umieszczona w zajęciach szkolnych zgodnie z dyrektywami Ministerstwa Edukacji.

Pracowitość dyrektorów szkół w mojej parafii, ich uprzejmość i wysoka kultura współżycia zobowiązuje mnie do głębokiego szacunku dla ich pracy. Nauczyciele są również pełni serdeczności dla księdza. Wzajemne odniesienia są poprawne. Ich poglądy o życiu wykazują, co ludzie myślą, a to jest ważne w pracy duszpasterskiej. Często muszę im przyznać rację i muszę korygować moje spojrzenie na sprawy życia.

Drugim postanowieniem było, gdy wszedłem do szkoły, aby religia miała charakter Liturgii Słowa. W moim pojęciu dziecko na religii musi nauczyć się rozważać Słowo Boże. Rozważanie Słowa Bożego ma prowadzić do modlitwy - modlitwy błagalnej, uwielbienia, prześlągalnej i dziękczynnej.

Kładę nacisk, że religia, chociaż jest lekcją, to jednak różni się od innych lekcji. Dzieci mają zeszyty, książki do nabożeństwa, Pismo Święte. Dbam, aby dzieci miały właściwe pojęcie o Bogu, Panu Jezusie, sakramentach świętych. Zawsze chwalebę te dzieci, które własnymi słowami określają pojęcia religijne. Moi uczniowie mają żyć Słowem Bożym. Stopnie stawiam pozytywne i podkreślam, że trzeba starać się z religii mieć stopnie dobry lub bardzo dobry. Zawsze dziecko traktuję z takim szacunkiem jak dorosłego. Mówię głosem spokojnym. Zdarza się, że nieraz postąpi źle, coś arogancko powie, nie nauczy się, nie przyniesie zeszytu. Mój spokój i stałość w wymaganiach przynoszą owoce w stosunku uczniów do religii i do mnie. Obecność religii w szkole dzieci w mojej parafii przyjmują, jako coś pożytecznego, dobrego i potrzebnego.

Religii też uczy p. Grzegorz Lasowski. W każdej klasie od początku wprowadzenia religii do szkoły mamy po dwie lekcje. Pan Grzegorz Lasowski wyświetla dzieciom filmy religijne, odtwarza z taśmy pieśni religijne. Ma ukończone Studium Nauczycielskie, a teraz kończy w Gdyni Studium Katechetyczne.

Przekazywanie nauki religii nie kończy się w szkole. W sali parafialnej jest przygotowanie do sakramentów świętych. W niedzielę po mszy św. jest przygotowanie dla dzieci do I Komunii. Przygotowuje te dzieci pod moim kierownictwem p. Katarzyna Wiecka. Jest miła i dobra dla dzieci oraz bardzo sympatyczna. Ma dobre wyniki w przygotowaniu dzieci do Spowiedzi i Komunii. Młodzież przygotowująca się do Sakramentu Bierzmowania ma około 20 katechez i młodzież przygotowująca się do Sakramentu Małżeństwa też ma około 20 katechez. Sprawy dotyczące naturalnej regulacji poczęć oraz biologii seksualnej wyklada im p. doktor Stefan Lasowski z Szemuda. Młodzież przychodząca na katechezę przedmałżeńską i przed Bierzmowaniem najpierw jest na mszy św. w kościele, a potem przechodzi do sali parafialnej.

Jednak przede wszystkim nauczycielami religii są rodzice. Podstawowe pojęcia o Bogu, przykazaniach, modlitwie, otrzymuje dziecko w domu od rodziców. Dziecko mające rodziców, którzy wychowują do modlitwy, zachowania przykazań Bożych i kościelnych jest zawsze podatne na treści podawane na lekcjach religii.

W parafii lebieńskiej wszyscy są katolikami, ale nie każda rodzina jest systematycznie praktykująca. Potem wielu uważa, że wystarczy religia w szkole i katecheza do sakramentów świętych. Mówią, że ksiądz czy katecheta najlepiej nauczy religii, bo oni są specjalistami. Jednak dom rodzinny jest najważniejszy. Dzisiejsza psychologia podkreśla, że najbardziej odpowiednim czasem dla wychowania dziecka to okres od poczęcia do szóstego roku życia. No a wtedy dziecko jest w domu.

Pozostaje mi tylko mocny apel do rodziców:

Pamiętajcie, że jesteście niezastąpionymi nauczycielami i wychowawcami waszych dzieci. Ojciec matka są przekazicielami życia, ale też mają obowiązek bycia nauczycielami i wychowawcami. Oni zastępują dziecku Boga. Ewa, matka wszystkich żyjących, powiedziała po urodzeniu dziecka: "Otrzymałam człowieka od Boga".

Nauczyciele w szkole są przedłużeniem działalności nauczycielskiej i wychowawczej rodziców. Punktualność nauczyciela, przygotowanie się do lekcji, solidność w przygotowaniu kształtują charakter dziecka.

Miałem mądrych i dobrych nauczycieli w Liceum Ogólnokształcącym w Wąbrzeźnie. Jeszcze dzisiaj pamiętam, jak bardzo dbali o młodzież. Raz słabo napisałem klasówkę z łaciny, a nauczyciel mi powiedział: "Ucz się łaciny, bo Ci się przyda". Pewno myślał o tym, że pójdę do Seminarium Duchownego. Raz na zebraniu młodzieżowym chwałtem osiągnięcia produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych. Jeden z kolegów doniósł do dyrektora. Mogłem wtedy wylecieć z liceum. Profesor z geografii mówił: "Uważaj, co mówisz o Stanach Zjednoczonych". Można powiedzieć, że takie momenty człowiek zachowuje we wdzięcznej pamięci. Trzeba jeszcze podkreślić, że pensje nauczycieli w liceach były bardzo niskie. Ale czuło się, że ci nauczyciele cenili sobie pracę w szkole. Uczyli po 40 godzin a nawet 50. Ta cała ich działalność nas kształtowała. Praca nauczyciela jest trudna. Już dawno ukuto przekleństwo dla nieprzyjaciela: "Obyś uczył obce dzieci".

Mamy nauczycieli, którzy mają zylkę, aby być biznesmenami. Jednak szkoła ich ciągnie. Żyją dla uczących się dzieci. Są wspaniałymi wychowawcami. Współpraca księży, nauczycieli i rodziców jest sensowna i dzisiaj, w czasach poszerzającej się wolności, ma wielkie szanse dla przyniesienia dobra naszym uczniom.

Zyczymy sobie w tej wspólnej pracy "SZCZĘŚĆ BOŻE".

*Ks. Edward Walkowiak*

\* \* \*

Zgodnie z Uchwałą nr XXIII/123/93 Rady Gminy z dnia 10 03 1993 uchwalono przekazać Samorządowi Mieszkańców wsi wpływy podatku od środków transportowych. Niżej podany wykaz dotyczy wpływu podatku na I półrocze 1993 r.

1. Będargowo	25,4 mln zł	12. Kieleńska Huta	9,6 mln zł
2. Bojano	71,9 mln zł	13. Koleczkowo	55,8 mln zł
3. Częstkowo	25,8 mln zł	14. Leśno	15,7 mln zł
4. Donimierz	27,7 mln zł	15. Łebno	26,8 mln zł
5. Dobrzewino	45,6 mln zł	16. Łebno Huta	18,2 mln zł
6. Głazica	8,2 mln zł	17. Przetoczyno	20,1 mln zł
7. Grabowiec	3,5 mln zł	18. Rębiska	28,4 mln zł
8. Jeleńska Huta	10,8 mln zł	19. Szemud	63,5 mln zł
9. Kamień	18,0 mln zł	20. Szemudzka Huta	6,8 mln zł
10. Kowalewo	4,5 mln zł	21. Warzno	24,2 mln zł
11. Kielno	52,8 mln zł	22. Zęblewo	15,1 mln zł

*Stefania Kunikowska  
Skarbnik Gminy*

"Jastra"

*dokończenie ze str. 11*

W zasadzie w dniu tym mogli dyngować tylko chłopcy. Powszechnie wierzono, że ta dziewczyna lub kobieta, która była wielokrotnie chłostana jastrowymi różgami, miała lepsze szczęście w miłości, w pomnażaniu majątku, a i zdrowie jej lepiej służyło, i poważanie we wsi miała. Dlatego to wszystkie panny i mężatki, choć wzbraniały się i dla pozorów kryły przed dyngusem, ale robiły to w taki sposób, żeby nie uniknąć dyngowania. Zdarzało się, że chłopcy polewali dziewczęta wodą, ale czynili to zazwyczaj napływowi. Ne Lesókach "mokry" dyngus był przódem nieznanym. Dzieci czekały na zająca, żeby do wystawionego koszyczka zniósł kolorowe jajka i młode lukrowane zajaczki.

*Oprac. B.B.*

*"Szkoła, jaka jest, jaką powinna być, co zrobić, żeby taką była"*

### DO REDAKCJI

Zachęcony do dyskusji artykułem p. Wójta (zamieszczonym w poprzednim nr "Lesòka"), na temat: "Szkoła, jaka jest, jaką powinna być, co zrobić, żeby taką była", chciałbym podzielić się moimi obserwacjami i przemyśleniami jako pedagoga.

Sobór Watykański II uczy, iż szkoła "mocą swego posłannictwa kształtuje [...] władze umysłowe, rozwija zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadza w dziedzictwo kultury wytworzonej przez przeszłe pokolenia, kształci zmysł wartości, przygotowuje do życia zawodowego [...]" (Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim: Gravissimum educationis).

Oto w wielkiej syntezie zadania szkoły, która ma kształcić i wychowywać. W podejmowaniu tego zadania nie wystarczy patrzeć w wyimaginowaną przyszłość, ale trzeba ją już teraz tworzyć.

Współczesna szkoła kształcąc dzieci, jakby zapomina o wychowaniu. Jednym ze składników wychowania jest przygotowanie dzieci i młodzieży do życia społecznego i obywatelskiego. Realizacja tego zadania powinna odbywać się w toku całego procesu dydaktyczno-wychowawczego szkoły, głównie jednak poprzez udział dzieci w działalności samorządu uczniowskiego. Rozwijający się w III Rzeczpospolitej demokratyczny ruch na rzecz samorządności w różnych dziedzinach życia społecznego wymaga od nas, tj. od wychowawców, dyrektorów szkół i organów prowadzących szkoły, nowego "spojrzenia" na samorządność i samorząd w szkole.

Trudno przecenić samorządność dzieci i młodzieży, jako czynnika rozwijającego postawę aktywną, twórczą i samodzielną. Na ten temat napisano niezliczone prace naukowe w kraju i zagranicą.

Prawdą jest, że samorządy uczniowskie organizowane są we wszystkich naszych szkołach, jednak potoczna obserwacja wskazuje, iż w znacznej liczbie szkół wiejskich samorządy traktowane są raczej formalnie, uczniowie nie są włączani czynnie do prac. W związku z tym powstają sytuacje wychowawczo szkodliwe.

Jedną z przyczyn patologicznych postaci samorządów w szkołach wiejskich jest niski poziom kwalifikacji kadry pedagogicznej. Nauczyciele zatrudnieni w tych szkołach nie są przygotowani merytorycznie i metodycznie do pracy metodą samorządów. Na wieś przysyłani są najczęściej nauczyciele po ukończeniu szkoły średniej lub po ukończeniu studiów o kierunkach nie nauczycielskich, bez przygotowania pedagogicznego.

Dzieci wiejskie nie mają na ogół zbyt wiele czasu ani możliwości udziału w pracach samorządu. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest zachowawcze środowisko społeczno-zawodowe wsi. Dziecko w rodzinie chłopskiej traktowane jest jako niezbędny uczestnik pracy produkcyjnej w gospodarstwie rolnym. Ma to poważne konsekwencje. Większość dzieci starszych traktuje swoje obowiązki w gospodarstwie domowym i rolnym jako pierwszoplanowe, tak bowiem obowiązki domowe i szkolne dzieci traktują ich rodzice. Wszelkie dodatkowe zajęcia, w tym prace w samorządzie, traktują jako zbędne.

Inna przyczyna, to lokalizacja szkoły. Dziecko, idąc do szkoły i ze szkoły do domu, musi pokonać kilka kilometrów drogi. Przychodzą do szkoły zmęczone, a wracają do domu wygłodzone. Droga do szkoły zabiera im, w zależności od pogody, pory roku i stanu drogi - wiele wolnego czasu.

Budynki szkolne są przeważnie stare i w złym stanie technicznym. Wielu z nich nie ma dostatecznej ilości izb lekcyjnych. Te izby, które są, to na ogół małe pomieszczenia nie przystosowane m.in. do gromadzenia większej ilości uczniów, np. w przypadku ogólno-szkolnej imprezy. W czasie takich imprez panuje zaduch, ciasnota, konieczność stania przez cały czas trwania imprezy. Takie warunki na pewno nie sprzyjają właściwemu odbiorowi treści i nie służą celom wychowawczym.

Wpływ na pracę wychowawczą z dziećmi mają również trudne warunki bytowo-materialne nauczycieli. Brak mieszkań, codzienne dojazdy do pracy, niskie płace - to warunki, które są udziałem wielu nauczycieli. Aby poprawić swoją sytuację materialną podejmują oni dodatkową pracę w ramach godzin ponadwymiarowych w szkole lub inną pracę poza szkołą. Nauczyciele niezadowoleni i wiecznie zabiegani nie mają ani chęci ani też czasu na pracę wychowawczą z samorządem. To są, oczywiście w bardzo dużym skrócie, przedstawione warunki pracy w szkole wiejskiej. Co zrobić, aby tę sytuację zmienić?

Przede wszystkim należy:

- dążyć do zapewnienia szkołom wiejskim optymalnego składu kadry pedagogicznej,
- rozwijać wielostronne formy samokształcenia, doksztalcania i doskonalenia nauczycieli,
- zapewnić godziwe warunki bytowo-materialne nauczycielom,
- opracować regulaminy działalności samorządów uczniowskich w celu przeanalizowania przez uczniów swoich obowiązków i praw oraz w celu opracowania sposobów zaspokojenia potrzeb uczniów i szkoły;
- przekonać rodziców do idei samorządu i włączyć ich do współpracy,
- przebudować lub uzupełnić istniejące obiekty szkolne przez dobudowanie nowych elementów oraz przeprowadzić niezbędne remonty kapitalne aby poprawić warunki lokalowe,
- włączyć do modernizacji szkół rodziców, mając na uwadze ich możliwości finansowe, techniczne i umiejętności praktyczne,
- pozyskać nowych opiekunów i sponsorów szkół, aby w ramach współpracy wspomagali finansowo, materialnie i organizacyjnie działalność szkoły i w ten sposób umożliwili pełną realizację wszystkich funkcji szkoły.

Ten rejestr najbardziej niezbędnych poczynań praktycznych, aczkolwiek dość obszerny - nie jest wyczerpujący. Wziąłem tu pod uwagę przede wszystkim te postulaty, które są w pewnej mierze realne w obecnych warunkach społeczno-gospodarczych kraju i zależne od najszerzej pojętych możliwości szkół i środowisk lokalnych

*mgr Leszek Walkowiak  
nauczyciel szkoły w Lebnie*

S  
P  
O  
R  
T



17 IV 93 r. w Szkole Podstawowej w Szemudzie odbył się Gminny Turniej Piłki Nożnej. W zawodach uczestniczyły reprezentacje wszystkich szkół podstawowych z terenu gminy. Turniej przeprowadzono systemem pucharowym z podziałem na dwie grupy.

- I miejsce zdobyła drużyna Szkoły Podst. w Kielnie,
- II miejsce - SP w Lebnie,
- III miejsce - SP w Koleczkowie i SP w Przetoczynie.

W nagrodę podajemy skład drużyny najlepszej: 1. Adam Orlikowski, 2. Rafał Cierocki, 3. Jerzy Kalkowski, 4. Jacek Bąk, 5. Maciej Meiza, 6. Maciej Grzonkowski, 7. Dawid Parchem, 8. Sebastian Treder, 9. Dariusz Drawc, 10. Andrzej Drawc, 11. Grzegorz Pranczke, 11. Krystian Stenka, 12. Marcin Parchem. Opiekun drużyny - mgr Zofia Stubba.

Następne zawody - Indywidualne Biegi Przełajowe - odbędą się 8 maja 1993 r. w Koleczkowie.

*mgr Jerzy Zaborowski*



## Egzamin na kartę rowerową w Gdańsku?

Do Dyrektora  
Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego  
w Gdańsku

Zwracam się z uprzejmą prośbą o wyrażenie zgody na zmianę przyjętego obecnie systemu egzaminowania dzieci i młodzieży w zakresie uprawnień uzyskania karty rowerowej i motorowerowej poprzez zdawanie egzaminu w poszczególnych szkołach, Szkole Podstawowej w Szemudzie lub zorganizowanie Ośrodka egzaminowania w Wejherowie.

Informuję, że ostatni egzamin na kartę rowerową był przeprowadzany w szkołach naszej gminy w 1991 r. W związku z Rozporządzeniem Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 10.03.1992, egzaminy są obecnie przeprowadzane w Wojewódzkim Ośrodku Egzaminowania, co jest bardzo niewygodne i kosztowne dla naszych dzieci, które w ten sposób są praktycznie pozbawione możliwości zdawania egzaminu na kartę rowerową i motorowerową.

Nauczyciele naszych szkół domagają się stworzenia takich warunków, żeby jak najwięcej dzieci mogło przystąpić do egzaminów, co w pewnym stopniu przyczyniłoby się do poprawy stanu bezpieczeństwa na naszych drogach.

Do egzaminu na kartę rowerową przystąpiłoby około 250 dzieci w wieku 10 - 12 lat oraz około 100 dzieci na kartę motorowerową z 10 szkół naszej gminy.

Obecnie, ze względu na znaczne odległości do szkół - dzieci dojeżdżają do szkół rowerami lub motorowerami bez żadnych uprawnień, a w takich przypadkach, gdy dziecko ulegnie wypadkowi, PZU nie wypłaca żadnego odszkodowania.

Specjalnie w tym celu, żeby umożliwić naszym dzieciom przystąpienie do egzaminu, nauczyciel Szkoły Podstawowej w Szemudzie - Jerzy Zaborowski, w ub. roku uzyskał uprawnienia egzaminatora na kartę rowerową i motorowerową. Nauczyciel ten jest dobrze przygotowany, gdyż dzieci ze SP w Szemudzie od kilku lat biorą udział w Turniejach Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego, a w roku 1992 drużyna ta zdobyła I miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego.

W załączeniu przesyłam pismo Dyrektora Szkoły Podstawowej w Szemudzie, prosząc o pilne ustosunkowanie się do naszych propozycji.

Szemud, dnia 6 kwietnia 1993 r.

Wójt Gminy  
mgr inż. Władysław Hirsch

Dyrekcja i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Szemudzie wyrażają zaniepokojenie Rozporządzeniem Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 10 marca 1992 roku w sprawie uzyskania uprawnień do kierowania pojazdami - w części dotyczącej trybu, zasad i warunków przeprowadzania egzaminu na kartę rowerową i motorowerową. Rozporządzenie to całkowicie odbiega od rzeczywistości i w praktyce pozbawia naszych uczniów możliwości uzyskania karty rowerowej. Trudno sobie wyobrazić, aby wszyscy chętni uczniowie udawali się na egzamin na kartę rowerową do odległego o kilkadziesiąt kilometrów Wojewódzkiego Ośrodka Egzaminowania w Gdańsku. Uważamy, że rozporządzenie to - w zakresie przez nas poruszonym - mija się ze zdrowym rozsądkiem, a nawet godzi w zdrowie i życie dzieci. Należałoby raczej zadbać o to, aby wiedzę i kulturę komunikacyjną kształtować już wśród najmłodszych dzieci i stworzyć im możliwość powszechnego przystępowania do egzaminu na kartę rowerową w miejscu zamieszkania lub w szkole. Do tej pory tysiące polskich dzieci co roku zdawało egzamin i uzyskało kartę rowerową, stając się, na miarę swojego wieku, świadomymi uczestnikami ruchu drogowego. Obecnie tej możliwości ich pozbawiono! Urzędnicza krótkowzroczność ma miejsce w dobie wciąż wzrastającej liczby wypadków drogowych z udziałem dzieci i młodzieży.

Domagamy się stworzenia takich warunków, aby możliwie

jak najwięcej uczniów zostało objętych egzaminami na kartę rowerową, co z pewnością, chociaż w minimalnym stopniu, przyczyni się do poprawy stanu bezpieczeństwa na naszych drogach.

Jednocześnie informujemy, że w naszej szkole prowadzone są zajęcia koła ruchu drogowego i wielka szkoda, że nie mogą się one na miejscu zakończyć egzaminem na kartę rowerową - tak jak to do tej pory bywało.

Dlatego apelujemy do wszystkich, którzy w tej sprawie mogą nam pomóc. Stwórzmy takie warunki, aby prawo mogło być przestrzegane. Jeżeli nic w tym zakresie się nie zmieni, to w niedługim czasie po drogach naszych miast i wsi (szczególnie tych odległych od Ośrodka Egzaminowania) będą się poruszały rowerzyści bez uprawnień i elementarnej wiedzy o zasadach ruchu drogowego. Taka sytuacja z pewnością nie będzie zgodna z prawem, a co najwyżej z odbiegającymi od realiów życia zarządzeniami.

Uczynimy wszystko, aby nasze dzieci miały możliwość stania się świadomymi uczestnikami ruchu drogowego!

dyrektor szkoły  
mgr Wiesław Sikora

## Program

gminnej uroczystości trzeciomajowej 1993 r. w  
Kielnie

1. Zbiórka delegacji, pocztów sztandarowych, orkiestry i uczestników uroczystości trzeciomajowej przed figurą MB Królowej Polski przed kościołem w Kielnie godz. 10.15  
Uroczysta Msza św. za Ojczyznę z liturgią kaszubską godz. 10.30
3. Po Mszy św. pochód z orkiestrą, sztandarami do szkoły im. Bohaterów Westerplatte w Kielnie.
4. Festyn trzeciomajowy w szkole w Kielnie:
  - wystąpienie dyrektora szkoły,
  - przemówienie okolicznościowe przedstawiciela władz gminnych,
  - występy asrystyczne młodzieży szkolnej,
  - zabawa ludowa.

Uwagi:

1. Organizatorami uroczystości są: Rada Gminy, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Związek Kombatanów RP.
2. Pożądane są sztandary harcerskie z Koleczkowa i Bojana, szkolny z Szemuda, Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Związku Kombatanów RP, strażackie z Kielna, Szemuda, Częstkowa i Łębna oraz kościelne z Łębna - MB Królowej Polski, z Kielna - nawiedzeniowy i chorągiew św. Wojciecha.

## Historii biblioteki w Szemudzie

### ciąg dalszy

W latach 1960 - 1962 bibliotekę prowadzi pani Zofia Sudau. Biblioteka nadal mieści się w budynku prywatnym państwa Parchem. W roku 1963 biblioteka zostaje przeniesiona do nowego lokalu, którym jest pomieszczenie w budynku Gromadzkiej Rady Narodowej (obecnie Urząd Gminy). W tym czasie bibliotekę prowadzi pani Urszula Formela (obecnie Młyńska), która jest jej kierowniczką do roku 1969. W tym czasie biblioteka posiada 2737 woluminów i 358 czytelników.

Rok 1970 przynosi kolejną zmianę kierownika placówki. Nową kierowniczką jest pani Anna Meca, która prowadzi ją do 1973 roku.

W listopadzie 1972 r. biblioteka zostaje przeniesiona do budynku starej szkoły (obecnie Dom Nauczyciela).

C.d.n.

Opracowała  
Irena Piastowska  
kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej

## Informacja w sprawie zasad przyznawania zasiłków rodzinnych na dzieci osób podlegających ubezpieczeniu społecznemu rolników

Zasiłek rodzinny przysługuje na dzieci:

- 1/ ubezpieczonego lub jego małżonka,
- 2/ wychowane przez ubezpieczonego lub jego małżonka w ramach rodziny zastępczej,
- 3/ przyjęte przez ubezpieczonego lub małżonka na utrzymanie.

Zasiłek rodzinny przysługuje do ukończenia 16 lat, jeżeli dziecko uczęszcza do szkoły zasiłek przysługuje do ukończenia nauki, jednak nie dłużej niż do ukończenia przez nie 20 lat. Jeżeli ukończenie 20 lat życia przypada na ostatni rok szkoły, zasiłek rodzinny przysługuje do zakończenia roku szkolnego.

Zasiłek rodzinny przysługuje bez względu na wiek dziecka, jeżeli na to dziecko przysługuje zasiłek pielęgnacyjny.

Prawo do zasiłku rodzinnego powstaje z pierwszym dniem miesiąca kalendarzowego, w którym zostały spełnione wszystkie warunki do uzyskania takiego zasiłku, a ustaje z upływem miesiąca kalendarzowego, w którym ustał choćby jeden z tych warunków.

Jeżeli prawo do zasiłku powstało przed zgłoszeniem wniosku, zasiłek wypłaca się za okres powstania tego prawa, jednak nie dłużej niż 6 miesięcy przed zgłoszeniem tego wniosku.

Zasiłek przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli łączna kwota podatku rolnego i podatku dochodowego z działów specjalnych za okres I półrocza, podzielona przez liczbę osób, dla których dane gospodarstwo rolne stanowi podstawę utrzymania, nie przekracza kwoty podatku rolnego z 2 hektarów przeliczeniowych, obowiązującej w tym półroczu. Ograniczenia tego nie stosuje się przy ustalaniu prawa do zasiłku dla domownika, a także dla rolnika w zakresie jednego roku od objęcia gospodarstwa rolnego, jeżeli bezpośrednio przedtem podlegał na ubezpieczeniu jako domownik. Przez użyte w przepisach "kwota podatku" należy rozumieć kwotę podatku podaną w nakazie podatkowym dla danego rolnika, ustaloną zgodnie z przepisami podatkowymi, a więc z uwzględnieniem zwolnień z podatku należnych od gruntów klasy V, VI i VIz oraz gruntów, na których zaprzestano produkcji rolnej na okres nie dłuższy niż 3 lata.

Za osoby, dla których dane gospodarstwo rolne stanowi podstawę utrzymania, uważa się ubezpieczonego wraz ze wszystkimi osobami pozostającymi z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub będącymi na jego utrzymaniu z wyjątkiem:

- 1/ osób podlegających ubezp. społ. na podstawie odrębnych przepisów,
- 2/ osób osiągających dochody w kwocie wyższej od najniższej emerytury, określonej w przepisach emerytalnych,
- 3/ osób mających ustalone prawo do em., renty,
- 4/ osób uprawnionych do zas. dla bezrobotnych.

Informuje się, iż od 01.06.1992 r. zasiłek rodzinny wynosi 160 tysięcy zł miesięcznie na dziecko. Zasiłek za dany miesiąc wypłaca się najpóźniej do dnia 25 następnego miesiąca.

Terminy wypłat zasiłków rodzinnych dla poszczególnych wsi:

za IV - 22.04.93 za V - 20.05.93 za VI - 17.06.93 dla wsi:	za IV - 23.04.93 za V - 21.05.93 za VI - 18.06.93 dla wsi:
Będargowo, Bojano, Częstokowo, Donimierz, Dobrzewino, Głazica, Grabowiec, Jeleńska Huta, Kamień, Kowalewo, Kielno, Kieleńska Huta, Koleczkowo	Leśno, Łebno, Łebno Huta, Przetoczyno, Szemud, Szemudzka Huta, Warzno, Rębiska, Zęblewo
	Gabriela Szulca podinspektor ds. ubezp. społ. rolników

## JAKI OGRÓD?

Wiosna zmusza do porządków nie tylko we wnętrzu domu ale także do uporządkowania całego otoczenia domu. Organizując nasadzenia roślin ozdobnych trzeba zastanowić się nad tym, czy wybrać rośliny zimozielone np. krzewy iglaste, półzimozielone, np. irga, ligustr, ogień szkarłatny, czy zrzucające liście i ozdobne kwitnące - np. forsycja, tawuła, migdałek, bez, jabłoń rajska, śliwa ozdobna. Jaki jest kolor ich kwiatów i czas kwitnienia w stosunku do innych roślin w otoczeniu. Warto też wziąć pod uwagę kolor liści.

Niektóre rośliny początkowo mają liście bladozielone lub złote, a w lecie zielone. Natomiast liście innych na początku zielone, jesienią przybierają płomienne barwy, np. irga, ogień, winobluszcz, sumak octowiec.

Gdy już uwzględniliśmy w nasadzeniach kolor kwiatów, liści, powinniśmy rozważyć barwę owoców i jagód pojawiających się jesienią i wczesną zimą - chciałabym polecić np. irgę i ogień szkarłatny. Jeżeli nie mamy zbyt wiele czasu na pielęgnację ogrodu założmy trawnik. Rośliny ozdobne najlepiej wyglądają na tle trawnika. Wówczas wszystkie barwy występują wyraziście i obszar wydaje się większy.

- Trzeba wybrać drzewo lub krzew, które albo będzie centralnym miejscem ogrodu, albo przynajmniej osłabi inny, mocny punkt, taki jak dom, czy jakiś widok,
- zimozielone krzewy oraz pnącza, umieszczone na brzegach ogrodu, sprawiają wrażenie prywatności i tworzą zielone ściany, na których tle umieścić można inne rośliny, np. krzewy zrzucające liście i ozdobnie kwitnące - forsycje, tawuła, kalina, byliny. Rosną one szybciej, chociaż nie stanowią zimą osłony i ozdoby, np. azalie - wybierane przede wszystkim ze względu na późnowiosenne pachnące kwiaty, budeja, najgela - kwitnące późną wiosną,
- większe i bardziej bujne odmiany róż krzaczastych są doskonałym tłem,
- idealnym krzewem jest też kalina i lilak. Większość wymienionych krzewów kwitnie wiosną,
- sumak octowiec - będzie piękną ozdobą ogrodu - ma wspaniałe kolory jesienią oraz ciekawą, bezlistną formę w zimie,
- magnolia jest wspaniałym wolnostojącym drzewem w miejscach osłoniętych,
- hortensje zaś są kolorowym, pięknym akcentem w lecie.
- mało popularne są lubiny, chociaż łatwe w uprawie i mające jaskrawe, kolorowe kwiaty o czystych, żywych barwach,
- mniej więcej ten sam zestaw kolorów mają różne odmiany pięciorników, kwitnące aż do mrozów.

Ci, którzy mają mały ogród i nie chcą ponosić trudu regularnej pielęgnacji, mogą na trawniku umieścić swobodne kompozycje - rośliny w grupach, a w trawie pojawiają się, kwitną i zamierają rośliny cebulkowe. Warto przede wszystkim posadzić na trawniku pojedynczo lub w grupach drzewa i krzewy iglaste, które zdobią ogród o każdej porze roku.

Przedstawione drzewa i krzewy ozdobne można nabyć w punktach sprzedaży i szkółkach roślin ozdobnych. Najbliższy punkt sprzedaży, krzewów ozdobnych i owocowych znajduje się w Wejherowie - Bolszewie, ul. Złota w.w CPN, tel. 72-64-96. Informacji w Urzędzie Gminy udziela specjalistka wiejskiego gospodarstwa domowego w każdy czwartek.

*240252710*

*Maria Pionka - specjalistka wgd*



Lesòcczi obrzãdzczi**Jastra na Lesòkach**

Okolo dwa, trzy tygodnie przed Wielkanocã chëczë naszych przodków, szczególnie tych, którzy handlowali plodami naszych lasów i pól w Gdańsku, a później w Gdyni, były zastawione różnymi naczyniami wypełnionymi gałęzmi brzozy i wierzb. Handlarze pod koniec wielkiego postu wywozili ten zielonopuszysty towar do nadmorskich miast. Był to jeden ze sposobów łatania przednówkowej biedy, po naszymu głodniğò zymku. Część gałązek zostawiano na własne potrzeby. W Niedzielę Palmową, zwanã też kwietną, każda szanujãca się gospodyni zabierała razem z dziećmi do kościoła wiązanki wierzbowe z rozwiniętymi baziami, które zwano powszechnie palmami. Poświęcone palmy zatykała z namaszczeniem za święte obrazy. Bazie dodawano w Wielki Piątek do karmy zwierzętom, co miało je chronić przed chorobami, a szczególnie przed pomorem. Roztarte bazie podawano w ciągu roku nie tylko chorym zwierzętom, ale często i ludziom.

Po Wielkim Czwartku, dniu w którym jadło się suchy chleb, nastãł Wielki Piątek, dzień niekiedy zwany biczoownika. Rankiem tego dnia przeważnie gospodyni wypędzała z wërów śpiochów gałązkã jałowca. Co zaradniejsi ubierali na noc spódny buksë, ale jałowiec nawet przez kałesony dotkliwie klul ciało. W dniu tym od wczesnego ranka przygotowywano pełne skrzënie sieczki dla koni i krów. Tę dla bydła mieszano z posiekanaã brukwią i doprawiano pociętym sianem. Gotowano zapas bułeczek dla świń, usuwano gnój z szopy, rãbano drevka na trzy dni świąteczne. Tak, na trzy dni, bo na Lesòkach równieź wtorek był "babskim" świętem, a to dlatego, że dziewczëta i białczki miały prawo dyngowaã chłopców i chłopów właśnie w to nieformalne trzecie święto.

Wielka Sobota po porannych ceremoniach w kościele i zaopatrzeniu się w święconã wodę na cały rok, była dniem ostatnich przygotowań i kosmetycznych czynności tak w chałupie, jak i w całym obejściu. Matki wczëśnie zaganiały dzieciarnię do łózek.

W pierwsze święto wielkanocne, czyli w Wielkã Niedzielę, pobudka miała miejsce przed świtem. Panny biegly do źródła po krystalicznã wodę, która miała nie tylko dodawaã im urody, ale przyspieszaã zamãżpójście pod warunkiem, że w drodze po wodę i z nią nie obejrzały się ani razu. Pleć męska w tym czasie zajęła się porannymi obrzãdkami, a gospodyni smażyła jajecznicę na óblënie. Po śniadaniu wszyscy z zielonymi gałązkami brzozy śpieszyli na rezurekcję. Matki lub gospodynie w tym dniu pozostały w chëczach, by przygotowaã świąteczny obiad. Popołudnie świąteczne spędzano w rodzinnym gronie spokojnie i bardzo dostojnie.

W drugi dzień Wielkanocy od wczesnego rana chłopcy uganiałi się z różgami po domach, by śpiochów wygonić z wërów. Przy tym recytowali różne rymowanki. Jednã z nich zapamiętałem.

Dëgus, dëgus spiochom w wërzë,  
niech na gérach bđã pëcherzë.

Gilgum nogë, gilgum pajë,  
nie chcë chleba, leno jaje!

Do domów, w których były panny na wydaniu, w świąteczne popołudnie zjawiali się dobry mąż, czyli rajca z kawalerem. Oni i wszyscy goście przychodzili z zielonymi gałązkami brzozy, by uczynić zadość obyczajowi dyngusa. Przy kawie i kornusie rajca zwracał się do matki panny na wydaniu z takã oto wypowiedziã:

Wejce, pani matko,  
tu je chłop stateczny.

Zrobi wszëdkò chwacko  
i mdzë dlò was grzeczny.

Tu je tén kawaler, chce wóm bëc sënówcem.

Przyjmijcë gò z chëcom, nie góncë jałowcem.

dokonczenie na str. 7

Legëdy i powiastki**Postëszny Mack z Worzna**

Wë Worznie przòde mieszka gdowa Móna, chterna mia félnégo sëna. Bët on kãsk puklowati a na wierzk mócnym sajã. Przed Morcëną rzëkła do niego w të słowa:

- Wjë, synku, jo jem ju stòro i dlugo zëc nie mdë. Te bez sę wierë mógl ożenic, choc bë z nã Ankã z pustków. Ta bë cebie pewno chca.

Mack nie dò so tego dwa razë nawracac. Drëdzigo dnia cygnãł do Anczi na wrij. Ta mu da na odchòdnym pierzcëni. Jak przëszedł dodom, mëmka sę go spita:

- Në, synku, jak cë szłò na wrëjach u ti Szmudowi Anczi?

- Ona mie wierë chce, bo mie da pierzcëni.

- A gdze të go mosz?

- Kò jo gò schowòł w taszë.

- Tak synku nié! Të miòł tén pierzcëni na pole wsadzëc, a tak rëkã werzënac i sztolc chòdzëc. To bë sę Ancë gwës widza.

Witro Mack judzë znowu do Anczi, a ta mu da na pòzegnëni sznëpeldug. Jak mëmka koza, owinãł go wkòł polca i sztolc paradowòł do swoji chëczy. Doma wszëtko po redzë opowiedzòł mëmce.

- Tak synku nié! Të miòł piëkno sznëpeldug wetknãc w taszë tak, zebë nòrtë ruten wezëra. To bë fejn wezdrzalë, a në nié?

Powitrzë Mack cygnie znów do Anczi. Jak sę najodł, napil, to zaczął zbierac sę dodom. Anka da mu tã razã niewiòldzigo psa. On go wsadzòł w taszë, a jego szadi ogon mërdoł mu po buksowcë. Mëmka nie pochwòła go za to i tak poucza:

- Të, synku, miòł wzac tuska na powrózki i wołac: szuk, szuk! Tejbë të dobrze zrobił! A tak jo móm wstid.

Za czwórtim razë Mack sę swoji brutcë wëgodòł, że doma to lë sã wiedzno bułeczek z kwasnym mlëczkã, rzëni chleb, a czsë na święta mëmka uupieczë sledza na wëglach. Tak on dostòł od Anczi fòlc wëdzonigo miësã, nibë to dla starci. Postëszny Mack uwiãzël miësò na powrózk, cygnie za sobã i woło: szuk, szuk! Wiesci szczerze miësò zjadłë. Terë mëmkë wzë zlosc i z gorzë rzëkła:

- Gupi Macku! Të miòł miësò zarzëcec na puczël, przëniesci i pówieszëc w kominie, czë tëż w komorzë. Tej më smaczno jaczisz sztërk jedłë.

Zapiãtim razë starce i brutka odgodałë z Mackë cali wieseli, a na zadotk w sposóbie kawaler dostòł meszatã knagë. Buten zadwignãł to bydłë na remië i przëtãskòł do chëczy. Tu w komorze podwiazël nę krowë za tepë i rodzi pod zwelë, a do mëmci reno sę pochwoleł:

- Wejce lë, no miësò wiszi w komorcë.

Mëmka niszrich, jaci fòlc tego miësã je, zazdrza do komorë i wnet bë jë szlach rëszel. Pëznë Macka w klatë i rzëkła:

- Gupi Macku! Krowë to sę weznie na pówróz, zebë lepi szła i godo sę do ni: muza, muza! A tej wiãze sę do kuma w chłëwie i sę sëno za rópë włòzi. Rozmiòł të tereskë?

To nie dérowa dlugo, a nasz pojëtny parobk znowu judzë na wrij. Anka mia mu cymlich wszëtko dany, to tëż rzëkła:

- Dzys jo jidë z tobã to twoji gospodarstwo roz obezdrzëc.

Wëstrojono wësza za kawalerë, a on ji pëto powróz na szeji, cygnie zasobã i mrëczy pod nosë: muza, muza, kruszka. Doma wzał uwiãzël Ankë w chłëwie, nalòzël sëna i z doleka wrzëszczòł:

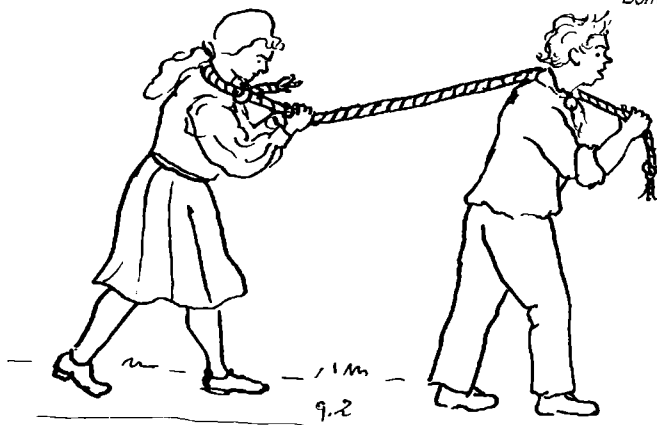
- Tereskë Anka je mojà! Móm jã mócnò do kuma przëwiãzany!

Mëmka chwë sę za klatë, wnëka do chlewa, a tu nick. W chłëwie pusto.

- Dzë ta moja sënowo osta? Anka, Anka!

A Hopa, chtërën wedlë Mònë gospodarstwa przëchòdòł, dëcht widzòł, jak Anka ucëka i wrzëszcza: krowã to jo nie chcëc bëc!

W Worznie u Hopów podstëchòł i tu napisòł dla wszëstchëch Lesòków  
Borkow Boles





01403

## DOŻYWCIE

(DOKOŃCZENIE)

Prawo do dożywocia ustanowione na rzecz kilku osób ulega w razie śmierci jednej z tych osób odpowiedniemu zmniejszeniu. Jako odpowiednie zmniejszenie uznaje się zmniejszenie, które uwzględni konkretne okoliczności. Bierze się pod uwagę, która z uprawnionych osób zmarła, gdzie i w jakich warunkach ona zamieszkiwała, z jakich świadczeń korzystała, jaki był sposób i zakres korzystania przez tę osobę z tych świadczeń. Najlepiej gdy powyższą sytuację reguluje treść umowy o dożywocie. Prawo dożywocia jest niezbywalne, co w praktyce oznacza, że nie jest ono dziedziczne, nie podlega przypadkowi ani egzekucji.

Istnieje możliwość zamiany dożywocia na rentę. Ma to miejsce w sytuacji, gdy z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywcą a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności. Wówczas sąd na żądanie jednej ze stron zamienia wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywną rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień.

Z powyższym żądaniem może wystąpić również dożywnik nie będący zbywcą nieruchomości, a także każdy kolejny nabywca obciążony nieruchomością.

Przy ocenie stosunków uniemożliwiających trwanie dożywocia bierze się pod uwagę m.in. wiek osób, usposobienie każdej z nich, prowadzony tryb życia, wyraźnie negatywny stosunek emocjonalny, ich sytuację rodzinną, o uciążliwe nalogi, warunki wspólnego życia w budynku wzniesionym na nieruchomości objętej umową o dożywocie oraz treść prawa dożywocia. Jest obojętne jakie przyczyny doprowadziły do stanu, który nie pozwala wymagać, aby osoby te utrzymywały między sobą nadal bezpośrednią styczność. Z żądaniem takim można wystąpić w każdej chwili i to z powołaniem się na konkretnie istniejący stan rzeczy.

Dokonując zamiany, sąd może jednak uwzględnić wyjątkowo ciężką sytuację majątkową osoby zobowiązanej oraz uzyskiwanie dochodów przez dożywnika z innych źródeł i w rezultacie określić rozmiar renty w granicach nie obejmujących pełnej wartości uprawnień związanych z dożywociem. O tym, które z uprawnień dożywnika powinny być zamienione, decydują konkretne okoliczności, zazwyczaj chodzi o prawo zamieszkiwania lub o dostarczanie środków utrzymania.

W wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywnika, jeżeli dożywnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie. Konieczne jest wystąpienie stanu powodującego zamianę dożywocia na rentę (wyżej omówione), a nadto musi wystąpić wyjątkowość sytuacji, takiej w której zamiana prawa dożywocia na rentę nie da należytego rezultatu. Chodzi np. o częste intensywne awantury, niszczenie rzeczy, poniżanie godności dożywnika, niewywiązywanie się przez znaczny okres czasu z obowiązków. Nabywca zobowiązany jest wówczas przez sąd do powrotnego przeniesienia własności nieruchomości na dożywnika.

Jeżeli zobowiązany z tytułu umowy o dożywocie zbyt otrzymaną nieruchomością, dożywnik może żądać zamiany prawa dożywocia na odpowiednią rentę odpowiadającą wartości tego prawa. Dożywnik nie musi uzasadniać takiego żądania. Renta może obejmować pieniądze lub rzeczy oznaczone co do gatunku. Przy określaniu wysokości tej renty uwzględnia się wartość prawa dożywocia w chwili wystąpienia z żądaniem zamiany (ceny rynkowe). Wraz z zamianą następuje wygaśnięcie prawa dożywocia, a na jego miejsce wchodzi stosunek renty dożywniej ustanowionej odpłatnie.

Osoba, względem której ciąży na dożywniku ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać uznania umowy o dożywocie za bezskuteczną w stosunku do niej, jeżeli wskutek tej umowy dożywnik stał się niewypłacalny. Uprawnienie to przysługuje bez względu na to, czy dożywnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, oraz bez względu na czas zawarcia umowy. Uznania umowy o dożywocie za bezskuteczną nie można żądać po upływie pięciu lat od daty tej umowy.

W celu ustalenia niewypłacalności wystarczy stwierdzić, że osoba uprawniona do alimentacji nie może uzyskać zaspokojenia swego roszczenia z pozostałego majątku dożywnika. Jest niezbędne, aby niewypłacalność była rezultatem umowy o dożywocie.

Zainteresowana osoba może skorzystać z omawianego uprawnienia niezależnie od tego, czy jej roszczenie powstało przed, czy po zawarciu umowy o dożywocie.

Oprac. na podst. "Dziennika Ludowego"

## Dlaczego "Lesòk"

Wielu czytelników dopytuje się, skąd wzięła się nazwa naszego miesięcznika? Dlatego Redakcja pragnie objaśnić tę nazwę.

Przed wiekami Puszcza Darżłubska obejmowała swym zasięgiem nie tylko tereny położone na północ od doliny rzeki Redy, ale również ziemie zalesione, które rozciągają się po stronie południowej tej doliny i na zachód od Pradoliny Kaszubskiej, w tym prawie całą powierzchnię obecnej gminy Szemud. Mieszkający na obrzeżach tej puszczy Kaszubi, a więc Belocę, Drewołocę, Wrzosocę i inni nazywali swych współplemieńców zamieszkujących te tereny zalesione po prostu Lesòkama, czyli mieszkańcami lasów.

Dziś lasy są przetrzebione, nie mają już charakteru puszczańskiego, ale nazwa mieszkańców tych ziem pozostała, a podregion, który zamieszkują, zwie się po prostu Lesòczi. Dla upamiętnienia tej, dawniej powszechnie stosowanej nazwy, mieszkańcy wsi Bojan nadali jednej z ulic w swoim sołectwie miano - Lesòki. Tak więc Lesòcë zamieszkują Lesòczi i mają na terenie gminy Szemud swój miesięcznik - Lesòk.

Redakcja



# RSP JANTAR

w KIELNIE

*prowadzi sprzedaż:*

części do maszyn rolniczych  
środki ochrony roślin  
nawozy rolnicze:

Dolomit magnezowy,  
superfosfat  
pylisty, AGROSOL w płynie

*oferujemy także:*

benzynę E-94, cena 8.500 zł  
olej napędowy - 6.700 zł/l  
oleje silnikowe  
nasiona ogrodnicze i rolnicze

## Konkurs recytatorski

Dnia 28.04.1993 r. o godz. 1000 w sali Wiejskiego Ośrodka Kultury odbędzie się konkurs recytatorski poezji kaszubskiej na szczeblu gminnym, którego organizatorami są: Szkoła Podstawowa w Szemudzie i Wiejski Ośrodek Kultury w Szemudzie.

ADRES REDAKCJI:

URZĄD GMINY SZEMUD 84-217 SZEMUD ul. Kartuska 13  
tel. 72-87-85, 72-87-13, tlx 512 499. REDAGUJE KOLEGIUM

SKŁAD

KOMPUTEROWY



Barbara Jezierska, Gdynia, 10 Lutego 33 tel.21-94-15

DRUK:



ARMOND

Zakład Poligraficzno-Wydawniczy, Gdynia,  
ul. Komandorska 18, tel. 20-66-21

# Lesòk

Szemaudzcki Miesięcznik Gminny